

Obrzęd świętego oleju, sprawowany przez siedmiu kapłanów, zgromadzonych w świątyni lub w domu

Stawia się stół, na nim naczynie z pszenicą, a na pszenicy świecącą kandelę, czyli naczynie z oliwą, wokół zaś wkłada się w pszenicę siedem patyczków owiniętych papierem dla namaszczenia. Stawia się też na stole świętą Ewangelię. Kapłani biorą siedem świec i stają wokół stołu, ubrani w feloniony. Pierwszy kapłan bierze kadzielnicę z kadzidłem i okadza wokoło stół z olejem oraz całą świątynię lub dom oraz obecny lud, staje przed stołem i patrząc ku wschodowi, mówi:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

I zaczynamy: Amen. **Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojczy nasz.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Panie, zmiłuj się (**dwanaście razy**).

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 142:

Panie, usłysz moją modlitwę, przyjmij moje błaganie, w wierności swojej wysłuchaj mnie, w swojej sprawiedliwości. Nie pozywaj na sąd swego sługi, bo nikt żyjący nie jest sprawiedliwy przed Tobą. Albowiem nieprzyjaciel mnie prześladowa, moje życie na ziemię powalił, pogrzył mnie w ciemnościach jak dawno umarłych. A we mnie duch mój omdlewa, serce we mnie zamiera. Pamiętam dni starodawne, rozmyślam o wszystkich Twych dziełach, rozważam dzieło rąk Twoich. Wyciągam ręce do Ciebie, moja dusza pragnie Ciebie jak zeschła ziemia. Prędko wysłuchaj mnie, Panie, albowiem duch mój omdlewa. Nie ukrywaj przede mną swego oblicza, bym się nie stał podobny do tych, co schodzą do grobu. Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski, bo w Tobie pokładam nadzieję. Oznajmij, jaką drogą mam kroczyć, bo wznoszę do Ciebie moją duszę. Wybaw mnie, Panie, od moich wrogów, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem. Twój dobry duch niech mnie prowadzi po równej ziemi. Przez wzgląd na Twoje imię, Panie, zachowaj mnie przy życiu, w swej sprawiedliwości wyprowadź mnie z utrapień. A w swojej łaskawości zniszcz mych wrogów i wytrać wszystkich, którzy mnie dręczą, albowiem jestem Twoim sługą.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (**trzy razy**).

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Alleluja, ton 6:

Stichos: Panie, w zapalczywości Twojej nie sądź mnie, ani też gniewem Twym nie karz mnie.

Stichos: Zmiłuj się nade mną, Boże, gdyż jestem słaby.

Tropariony:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskowości, i wybaw nas od naszych wrogów, Ty bowiem jesteś naszym Bogiem, a my Twoim ludem, wszyscy dziełem Twoich rąk, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Psalm 50 – patrz s. .

Kanon „Modlitwa oleju, śpiew Arseniusza”, ton 4:

Pieśń 1, hirmos:

Morza Czerwonego głębię suchymi stopami przeszedł Izrael, na krzyż złożonymi rękoma Mojżesz zwyciężył na pustyni moc Amaleka.

Tropariony:

Olejem łaskowości, Władco, pocieszasz zawsze dusze, a z nimi ciała ludzkie, i przez olej chronisz wiernych, sam teraz wzmocnij olejem przychodzących do Ciebie.

Twego miłosierdzia, Władco, pełna jest ziemia, i olejem Twym Bożym czcigodnym namaszczasz dzisiaj z Twego bezgranicznego miłosierdzia wiernych proszących Ciebie o darowanie przewinień.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Namaszczenie Twe święte, Przyjacielu człowieka, nakazałeś apostołom Twoim dla słabych sług, przez modlitwy apostołów daj wszystkim pieczęć Twego miłosierdzia.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jedyną świata głębię, Czysta, urodziłaś, która Twymi modłami do Boga zawsze z boleści i trosk wybaw Twego sługę, gdyż nieustannie Ciebie wielbi.

Pieśń 3, hirmos:

Weselać się w Tobie Twój Kościół, Chryste, woła: Tyś moją mocą, Panie, ucieczką i umocnieniem.

Tropariony:

Ty jedyny jesteś przedziwny, wierny ludziom i miłosierny, daj bardzo choremu swą łaskę z wysoka.

Panie, któryś kiedyś przez gałązkę oliwną Boskim swym nakazem wskazałeś na opadanie wód potopu, z miłosierdzia zbaw cierpiącego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jasnością Boskiej Światłości w Twym miłosierdziu, Chryste, teraz oświeć namaszczeniem tego, który wierzy w Twoje miłosierdzie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Matko wszystkich Stwórcy, wejrzyj łaskawie z wysoka i przez Twoje modlitwy rozwiąż choremu gorzkie zło cierpienia.

Katyzma poetycka, ton 8:

Będąc Bożą rzeką miłosierdzia, jako otchłań ogromnego miłosierdzia, Szczodry, okaż Twego miłosierdzia Boże potoki i wszystkich uzdrów, wytocz obfite źródła cudów i wszystkich obmyj, do Ciebie bowiem zawsze przybiegamy, gorąco prosząc o łaskę.

Katyzma poetycka, ton 4:

Lekarzu i pomocniku chorych, wybawco i zbawco cierpiących, sam Władco wszystkich i Panie, daruj uleczenie cierpiącemu Twemu słudze, obdarz łaską, zmiłuj się nad wielkim grzesznikiem i z grzechów wybaw, Chryste, gdyż wielbimy Bożą Twoją moc.

Pieśń 4, hirmos:

Podniesionego widząc Ciebie na krzyżu, Słońce Sprawiedliwości, Kościół stojąc cały godnie woła: Chwała mocy Twojej, Panie.

Tropariony:

Jako niezniszczalny olej, Zbawco, wytoczyłeś Twą łaskę i świat oczyszczasz, obdarz łaską i zmiłuj się nad tym, który z wiarą namaszcza rany ciała.

Cichością pieczęci Twego miłosierdzia teraz zmysłowo, Władco, namaszczasz Twoje sługi i uczyni nie do przebycia oraz nie do dostąpienia wejście dla wszystkich przeciwnych mocy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Któryś chorym nakazał wzywać Twoich kapłanów i przez ich modlitwy oraz namaszczenie Twego oleju, Przyjacielu człowieka, ludzi zbawiaj i zbaw z Twego miłosierdzia cierpiącego.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Władczyni, zawsze Dziewico, opieko można i ochrono, przystani i murze obronny, drabino i przegrodo, zmiłuj się i obdarz łaską chorego, bowiem przybiegł do Ciebie jedynej.

Pieśń 5, hirmos:

Tyś, Panie mój, jako Światłość przyszedłeś na świat, Święty Świętych, nawracając z mroku niewiedzy tych, którzy z wiarą Tobie śpiewają.

Tropariony:

Łaskawy, miłosierdzia otchłani, zmiłuj się łaskawie z Twego Bożego miłosierdzia nad cierpiącym, jako łaskawy.

Dusze nasze i ciała, Chryste, z wysoka pieczęcią Twoją Bożą uświęć niewypowiedzianie, ręką Twą wszystkich ulecz.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Niewypowiedzianą Twoją miłością, najłaskawszy Panie, który przyjąłeś namaszczenie nierządnic, obdarz łaską Twego słuę.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wysławiana, czysta, najłaskawsza Władczyni, zmiłuj się nad namaszczanym Bożym olejem i zbaw Twego słuę.

Pieśń 6, hirmos:

Z głosem chwały złożę Tobie ofiarę, Kościół śpiewa Tobie, oczyściwszy się z krwi ofiar składanych biesom w krwi z miłosierdzia wypływającej z Twego boku.

Tropariony:

Twymi słowami wskazałeś, Przyjacielu człowieka, aby olejem królów namaszczać, a kapłan to dokonał, pieczęcią Twoją zbaw także cierpiącego jako Łaskawy.

Aby nie został dotknięty przez gorzkie biesy, namaszczeniem Bożym znaczymy jego zmysły, Zbawco, przeto otocz go opieką Twojej chwały.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Podaj Twoją rękę z wysokości, Przyjacielu człowieka, i Twój olej, Zbawco, uświęć, aby był dla Twego słuę na zdrowie i na wybawienie z wszystkich trosk.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zjawiłaś się w Bożej Twojej świątyni, płodna Matko Stwórcy, oliwka, przez którą napełniony zjawił się pokój miłosierdzia, przeto zbawiaj modlitwami rany Twego cierpiącego.

Kontakion, ton 2:

Miłosierdzia źródłem jesteś, Najłaskawszy, z wiarą gorącą do niewypowiedzianego miłosierdzia Twego przypadam, Najłaskawszy, od wszystkich wybaw złości i troski zabierz, podając z wysoka Bożą łaskę.

Pieśń 7, hirmos:

W piecu perskim dzieci Abrahama były bardziej palone umiłowaniem pobożności, niż płomieniem, i wołały: Błogosławiony jesteś w świątyni Twojej chwały, Panie.

Tropariony:

Ty w miłosierdziu i szczodroliwości Twej, Zbawco, jedyny Dobry, wszystkich uleczasz cierpienia duchowe i cielesne kruszysz, i tego w boleściach cierpiącego sam ulecz.

Kiedyś pomazaniem oleju namaściłeś głowy wszystkich, daj mu wesela radość, miłosierdzia poszukującemu Twego wybawienia, Chryste, z obfitego Twego miłosierdzia darując, Panie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Mieczem dla demonów jest, Zbawco, Twoja pieczęć, ogień palący cierpienia duchowe, modlitwy kapłanów, przeto wiernie Tobie śpiewamy, przyjmując uleczenie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, który trzymasz w dłoni wszystko, Matko Boża, gdyż w ciało Twoje przyjąłeś Boga, który niewypowiedzianie się wcielił, uproś Go, błagamy, o cierpiącego.

Pieśń 8, hirmos:

Ręce rozpostarł Daniel, lwów porykiwania w jamie zatykając, ognistą zaś moc wygasili cnotą przepasawszy się młodzi obrońcy pobożności, wołając: Błogosławcie, wszystkie dzieła Pańskie, Pana.

Tropariony:

Nad wszystkimi zmiłuj się, Zbawco, z Twego wielkiego i Bożego miłosierdzia, dlatego też zebraliśmy się wszyscy, tajemniczo przedstawiając szczodrobliwą Twą przychylność, z wiarą przynosząc Twemu słudze namaszczenie olejem, którego nawiedź.

Potokami Twego miłosierdzia, Chryste, i namaszczeniem przez Twoich kapłanów zmyj jako łaskawy choroby i złości, i ataki chorób męczonego w troskach cierpienia, Panie, aby sławił Ciebie, Zbawcę, dziękczynieniem.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Daj nam z wysoka znak przychylności i cichości, miłosierdzia Bożego nie zabieraj, Władco, ani też nie oddalaj od wołającego z wiarą: Błogosławcie wszystkie dzieła Pańskie Pana.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przesławną jak wieniec naturę przyjąłeś przez Twe narodzenie, krusząc ataki wrogów i zwyciężając ich władczo, przeto łask Twych radosną uwieńczeni światłością, śpiewamy Tobie, sławnej Władczyni.

Pieśń 9, hirmos:

Kamień nie sieczony ręką ludzką z nietkniętej góry, z Ciebie, Dziewico, jako węgielny został odsieczony Chrystus, który połączył odległe od siebie natury, przeto weseląc się Ciebie, Bogurodzico, wywyższamy.

Tropariony:

Wejrzyj z niebios, Szczodry, okaż Tve miłosierdzie wszystkim, daj teraz Twoją ochronę i Twoją moc przychodzącym do Ciebie przez Boże namaszczenie, dokonywane przez Twych kapłanów, Przyjacielu człowieka.

Zobaczyliśmy, najłaskawszy Zbawco, olej radości Bożej, przychylnością Twoją Bożą bardziej, niż przyjmujących, którego przyjęcie i wyobrażenie dałeś w obrazie Bożej kąpieli.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Obdarz łaską, zmiłuj się, Zbawco, wybaw z cierpień i chorób, wybaw od strzał Złego, dusze i ciała Twych sług, jako miłosierny Pan leczący przez Boże namaszczenie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dziewico przyjmująca pienia i modły Twych sług, wybaw z okrutnych cierpień i chorób przez Twe modlitwy nas, przybiegających, Przczysta, do Twej Bożej opieki.

Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Eksapostilarion:

W miłosierdziu łaskawy, wejrzyj Twoim okiem na nasze modły, którzy zesłaliśmy się dzisiaj do Twojej świątyni, aby namaścić Bożym olejem słabego Twego sługę.

Stichery, ton 4:

Daleś Twoją łaskę przez Twoich apostołów, Przyjacielu człowieka, przez olej Twój święty lecząc wszystkich rany i troski, przeto do Twego oleju z wiarą przychodzącego i teraz jako łaskawy uświęć, zmiłuj się, z wszelkich słabości ulecz i uczynj godnym Twego niezniszczalnego pokarmu.

Wejrzyj, Nieosiągalny, z niebios jako łaskawy, ręką Twoją niewidzialną błogosławiący, Przyjacielu człowieka, nasze zmysły olejem Twoim Bożym, przychodzącego do Ciebie z wiarą i proszącego o odpuszczenie grzechów oraz uleczenie duszy i ciała, aby z miłości sławił Ciebie, wielbiąc Twoje panowanie.

Namaszczeniem Twego oleju i kapłanów dotknięciem, Przyjacielu człowieka, uświęć z wysoka Twego sługę, uwolnij ze słabości, oczyść z duchowego brudu, obmyj Zbawco i wybaw z wielości zgorszeń, choroby ulecz, zmień sytuację i zniszcz słabości jako Szczodry i Łaskawy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Ciebie błagam, czystsza od pałacu królewskiego, rozum mój oczyść, zbrukany wszelkimi grzechami i uczynj pięknym mieszkaniem błogosławionej Trójcy, aby Twoją mocą i niezmiernym miłosierdziem wielbił Ciebie Twój zbawiony niepotrzebny sługa.

Trisagion. Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

Troparion, ton 4:

Jedyny szybki do pomocy Chryste, szybko z wysoka nawiedz cierpiącego Twego sługę, wybaw z trosk i bolesnych chorób, podnieś go, aby śpiewał Tobie

i słaWił Ciebie nieustannie, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

Diakon: W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie naszych dusz, do Pana módlmy się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Aby olej ten został pobłogosławiony mocą i działaniem, i zstąpieniem Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

Za sługę Bożego *N.*, za nawiedzenie go przez Boga i zstąpienie na niego łaski Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

O wybawienie jego i nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Pierwszy z kapłanów najpierw wlewa wodę lub wino do kandel. Niech będzie wiadomym, że w Wielkim Kościele zamiast wody wlewają do kandel tylko wino. Pierwszy z kapłanów odmawia następnie tę modlitwę nad olejem:

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie, który miłosierdziem i szczodropliwością Twoją leczysz rany dusz i ciał, sam Władco uświęć ten olej, aby był dla namaszcanych nim ku uleczeniu i ku przemianie wszelkiego cierpienia, obmyciu brudu ciała i ducha, i wszelkiego zła, aby i w nim wysławione zostało Twoje najświętsze imię, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Tropariony, ton 4:

Jedyny szybki do pomocy Chryste, szybko z wysoka nawiedź cierpiącego Twego sługę, wybaw z trosk i bolesnych chorób, podnieś go, aby śpiewał Tobie i słaWił Ciebie nieustannie, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

Jako ślepiec duchowy przychodzę do Ciebie, Chryste, jak ślepy od urodzenia w pokucie wołam do Ciebie: Bądź mi miłosierny, jedyny Łaskawco.

Ton 3:

Podźwignij, Panie, moją duszę w grzechach wszelkich tkwiącą, jak i paralytyka podźwignąłś dawno temu, abym wołał do Ciebie, szcudrze zbawiony: Daj mi, Chryste, uleczenie.

Ton 2:

Jako uczeń Pański przyjąłś Ewangelię i męczenników masz nieopisaną odwagę jako brat Pański, aby modlić się jako hierarcha. Módl się do Chrystusa Boga, aby zbawił nasze dusze.

Ton 4:

Ojca Jednorodzone Słowo Boże, które przyszło do nas w dniach ostatecznych, Ciebie okazało, Jakubie Boży, pierwszym pasterzem Jerozolimy, nauczycielem i wiernym budowniczym tajemnic duchowych, przeto wszyscy Ciebie czcimy, apostołe.

Ton 3:

W Mirze okazałś się rozdawcą tajemnic, na podobieństwo Chrystusa wypełniłś Ewangelię, swoją duszę oddając za Twój lud i wybawiłś wiernych od śmierci. Przeto uświęciłś się jako wielki znawca tajemnic łaski Bożej.

Ton 3:

Ziemia znalazła w Tobie wielkiego obrońcę, w biedach niewinnie cierpiącego i zwyciężającego pogan. Ty bowiem zrzuciłś hardość Liaja i na odważny wysiłek skierowałeś Nestora. Przeto módl się, święty Dymitrze, do Chrystusa Boga, aby darował nam wielkie miłosierdzie.

Ton 3:

Niewinnie cierpiący święty cudotwórco Pantelejmonie, módl się do miłosiernego Boga, aby odpuszczenie grzechów dał naszym duszom.

Ton 8:

Święci darmo leczący i cudotwórcy nawiedźcie nasze niemoce, dar przyjąćcie, dar nam dajcie.

Ton 2:

Wielkość Twoją dziewiczą któż wypowie, czynisz bowiem cuda i rozlewasz uzdrowienia, i modlisz się za nasze dusze jako teolog i przyjaciel Chrystusa.

Teotokion:

Modlitwo gorąca i murze niezwyciężony, źródło miłosierdzia, opieko świata, gorliwie modlimy się do Ciebie, abyś ubłagała, Władczyni, Władcę i z nieszczęść wybawiła mnie, jedyna szybka ku pomocy.

Diakon: Bądźmy uważni!

Pierwszy kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 1: Niechaj miłosierdzie Twoje, Panie, trwa nad nami,* równe ufności, którą w Tobie pokładamy.

Stichos: Radujcie się w Panu sprawiedliwi, prawi winni śpiewać pieśń pochwalną.

List świętego Jakuba Apostoła (perykopa 57; 5, 10-16)

(Lekcję zawsze czyta diakon)

Bracia, za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcową nagrodę za nią od Pana, bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze „tak” niech będzie „tak”, a „nie” niech będzie „nie”, abyście nie popadli pod sąd. Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli. Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny. Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.

Pierwszy kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Alleluja, ton 4:

Stichos: Pragnę śpiewać o łasce i sprawiedliwości.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (perykopa 53; 10, 25-37).

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Pierwszy kapłan: W owym czasie powstał jakiś uczonec w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? On rzekł: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On odrzekł: Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym sercem swoim, całą duszą swoją, całą mocą swoją i całym umysłem swoim, a bliźniego swego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go okradli, lecz jeszcze rany mu zadali, i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą kapłan, zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził

również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko, podszedł do niego i patrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem, potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o niego staranie, a jeśli coś więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyń podobnie.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Pierwszy kapłan odmawia modlitwę:

Niemający początku, wieczny, Święty świętych, który zesłałeś Jednorodzonego Twego Syna, leczącego wszelką niemoc i wszelkie rany naszych dusz oraz ciał, ześlij Świętego Twego Ducha i uświęć ten olej, i daj namaszczanemu nim słudze Twemu *N*. doskonałe wybawienie z jego grzechów ku odziedziczeniu królestwa niebieskiego. Ty bowiem jesteś Bogiem wielkim i przedziwnym, chroniącym Twoje przymierze i Twoje miłosierdzie dla miłujących Ciebie, dający wybawienie z grzechów przez święte Twoje Dziecko Jezusa Chrystusa, który obmył nas z grzechu przez święty chrzest i uświęcił Duchem Świętym, który oświecił ślepych i uleczył odrzuconych, kocha sprawiedliwych i miłuje grzeszników, który wywiódł nas z ciemności i lochu śmierci i mówi do pozostających w więzach: Wyjdźcie i ukażcie się będącym w ciemnościach, który rozpałałeś w sercach naszych światłość poznania Go, gdyż dla nas na ziemi pojawił się i żył wśród ludzi, a tym, którzy Go poznali dał władzę bycia dziećmi Bożymi i uczynił nas wolnymi od przemocy diabła, gdyż nie zechciałeś krwią zwierząt, ale olejem świętym dać nam wzór krzyża, aby oczyścić się, abyśmy byli Jego owczarnią, królewskim kapłaństwem, ludem świętym. Sam, Władco Panie, daj nam łaskę na tę Twoją posługę, jak i dałeś

Mojżeszowi Twemu wybrańcowi i Samuelowi Twemu wybranemu, i Janowi wybrańcowi Twemu, i wszystkim w każdym pokoleniu i pokoleniu, dobrze czyniących przed Tobą, tak i pozwól nam być sługami Nowego Twego Przymierza nad tym olejem, który nabyłeś najdroższą krwią Twego Chrystusa, abyśmy pozbawiwszy się światowych pokus umarli dla grzechu i żyli w prawdzie, przyoblekli się w nią, namaszczając świętym olejem pragnącego uświęcenia. Niech będzie, Panie, olej ten olejem radości, olejem uświęcenia, szatą królewską, zbroją mocy, wszelkiego szatańskiego działania odpędzeniem, pieczęcią bezpieczeństwa, radością serca, weselem wiecznym, aby nim namaszczeni w powtórnych narodzinach strasni byli dla przeciwników i zajaśniali w światłości Twoich świętych, nie mając nieczystości, ani wad i aby przyjęli w wieczności Twoje odpuszczenie i otrzymali godność wysokiego powołania. Albowiem Ty okazujesz miłosierdzie i zbawiasz nas, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Jednorodzonym Twoim Synem i Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Po odmówieniu modlitwy pierwszy kapłan bierze pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, czyniąc znaki krzyża na czole, nozdrzach, policzkach, ustach, piersiach i po obu stronach dłoni, odmawiając modlitwę:

Ojczy święty, Lekarzu dusz i ciał, który posłałeś Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, uleczającego wszelką niemoc i wybawiającego ze śmierci, ulecz i Twego sługę *N.* z trzymającej go niemocy cielesnej i duchowej, i ożyw go łaską Twego Chrystusa, dla modlitw Najświętszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, dla wstawiennictwa czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i chwalebnych apostołów, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, sprawiedliwych i teoforycznych ojców naszych, świętych darmo leczących cudotwórców Kosmy i Damiana, Kira i Jana, Pantelejmona i Hermolausza, Sampsona i Diomedesa, Focjusza i Aniceta, świętych i sprawiedliwych przodków Pana Joachima i Anny, i wszystkich świętych. Albowiem Ty jesteś źródłem uzdrowienia, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Jednorodzonym Twoim Synem i Jednoistotnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

(Tę modlitwę odmawia każdy z kapłanów po lekcji, ewangelii i modlitwie, namaszczając chorego).

Prokimenon, ton 2: Pan jest moją mocą i śpiewem moim,* i jest moim Zbawicielem.

Stichos: Wychłostał mnie, wychłostał, ale nie poddał mnie śmierci.

List świętego Pawła Apostoła do Rzymian (perykopa 116; 15, 1-7).

Bracia, my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne. Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne, dla jego dobra, dla zbudowania. Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają spadły na mnie. To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca, i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga.

Alleluja, ton 5: Łaski Twoje, Panie, będę opiewał w każdym czasie.

Ewangelia według Łukasza (perykopa 94; 29, 1-10)

Drugi kapłan: W owym czasie Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez to miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był małego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w domu twoim”. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórną”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Drugi kapłan odmawia modlitwę:

Boże wielki i najwyższy, wywyższany przez wszystkie stworzenia, źródło mądrości, zaprawdę niezbadana otchłani łaski i nieogarniona głębio łaskawości, sam, Przyjacielu człowieka, Władco, przedwieczny i przedziwny Boże, którego nikt z ludzi myślą nie może osiągnąć, wejrzyj, usłysz nas niegodnych Twoich sług, którzy w wielkie Twoje imię przynosimy ten olej, ześlij Twój dar uleczenia i odpuszczenia grzechów oraz uleczenia z wielkiego Twego miłosierdzia. O, Panie, łaskawco, jedyny miłosierny i Przyjacielu człowieka, litujący się nad naszymi złościami i znający, że myśl człowieka skierowana już ku złemu od jego młodości, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył, ze względu na zbawienie grzeszników wcieliłeś się Bogiem będąc i ująłeś się za Twoim stworzeniem. Ty bowiem powiedziałeś: Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników ku pokucie. Ty jesteś szukającym zaginionej owieczki. Ty jesteś, który zgubioną drachmę należycie odnajdujesz i odzyskujesz. Ty powiedziałeś: Nie odrzucę przychodzącego do mnie. Ty jesteś, który nie odrzuciłeś nierządniczy umywającej czcigodne Twe nogi swymi łzami. Ty powiedziałeś: Gdy upadniesz, wstań i zbawisz się. Ty powiedziałeś: Na niebiosach jest radość z powodu jednego grzesznika czyniącego pokutę. Sam wejrzyj, łaskawy Władco, z wysokości Twojej świątyni, błogosławiąc nas grzesznych i niegodnych Twoich sług łaską Świętego Ducha w tym czasie, i zamieszkać w słudze Twoim *N.*, który poznał swoje grzechy i przyszedł do Ciebie z wiarą, i przyjmij go z Twojej przyjaźni do człowieka, a jeśli co zgrzeszył słowem, uczynkiem lub myślą, przebaczone, oczyść go i uczyni czystym z wszelkiego grzechu, i zawsze przebywając w nim, zachowaj pozostałe lata jego życia chodzącego w usprawiedliwieniach Twoich, aby nie stał się on pośmiewiskiem diabła, aby i w nim wysławione zostało najświętsze Twoje imię. Albowiem Ty okazujesz miłosierdzie i zbawiasz nas, Chryste Boże, i Tobie chwałę oddajemy, z Przedwiecznym Twoim Ojcem, i Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie drugi kapłan bierze drugi pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojcze święty, Lekarzu dusz i ciał – patrz s. .

Prokimenon, ton 3: Pan jest światłością moją i zbawieniem moim,* kogóż miałbym się lękać?

Stichos: Pan obrońcą życia mojego, kogóż miałbym się trwożyć?

I List świętego Pawła Apostoła do Koryntian (perykopa 153; 12, 27-13, 8)

Bracia, wy jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam

wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Alleluja, ton 2: W Tobie pokładam moją ufność, Panie, obym w każdym czasie nie zaznał wstydu.

Ewangelia według Mateusza (perykopa 34; 10, 5-8)

Trzeci kapłan: W owym czasie Jezus przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby, i wszelką słabość. Tych to dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Trzeci kapłan odmawia modlitwę:

Władco wszechwładny, święty Królu, karzący, ale nie zabijający, umacniający upadających i podnoszący zrzuconych, naprawiający cielesne troski ludzi, modlmy się do Ciebie, Boże nasz, abyś skierował miłosierdzie Twoje na ten olej i na namaszczanego nim w Twoje imię. Niech będzie dla niego uleczeniem duszy i ciała, oczyszczeniem i zmianą wszelkiego cierpienia, i

wszelkiej boleści oraz więzów, i wszelkiego brudu ciała oraz ducha. O, Panie, ześlij z niebios Twą uleczejącą moc, dotknij ciała, ugaś gorączkę, ukróć cierpienie i wszelką tającą się niemoc, bądź Lekarzem sługi Twego *N.*, podnieś go z łoża boleści i łoża słabości, całego i doskonałego. Daruj go Twemu Kościołowi, zadowolającego Ciebie i czyniącego wolę Twoją. Albowiem Ty okazujesz miłosierdzie i zbawiasz nas, Boże nas, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie trzeci kapłan bierze trzeci pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojcze święty, Lekarzu dusz i ciało – patrz s. .

Prokimenon, ton 3: W dniu, w którym do Ciebie wołam,* śpiesznie mi odpowiedz.

Stichos: Panie, wysłuchaj moją modlitwę, a lament mój niechaj przyjdzie do Ciebie.

II List świętego Pawła Apostoła do Koryntian (perykopa 172; 6, 16-7, 1)

Bracia, wy jesteście świątynią Boga żywego, według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan wszechmogący. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.

Alleluja, ton 2: Czekałem, czekałem na Pana, i usłyszał mój lament.

Ewangelia według Mateusza (perykopa 26; 8, 14-23)

Czwarty kapłan: W owym czasie Jezus wszedł do domu Piotra i ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i usługiwała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędzał złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie wasze słabości i nosił nasze choroby. Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. Wtem przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć. Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych. Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N.*

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Czwarty kapłan odmawia modlitwę:

Dobry Panie, Przyjacielu człowieka i wielce miłosierny, bogaty w miłosierdzie i bogaty w łaskawość, Ojciec szczodrobliwości i Boże wszelkiej pociechy, który umocniłeś nas przez świętych Twoich apostołów, aby olejem z modlitwą leczyć słabości ludzi, i ten olej przygotowano dla uleczenia nim namaszcanych, dla przemienienia wszelkiej słabości i wszelkich więzów, dla wybawienia ze złości, dla oczekujących od Ciebie zbawienia. O, Władco, Panie Boże nasz, modlimy się do Ciebie, Mocny, abyś zbawił nas wszystkich, jedyny Lekarzu dusz i ciał. Uświęć nas wszystkich, uleczający wszelką słabość, ulecz także Twego sługę *N.*, i podnieś go z łoża boleści przez miłosierdzie Twojej łaskawości. Nawiedź go miłosierdziem i szczodrobliwością Twoją, zabierz od niego wszelką chorobę i słabość, aby powstał podniesiony ręką Twoją mocną, służył Tobie z wszelką wdzięcznością, aby i teraz stał się współnikiem Twojej niewypowiedzianej miłości do ludzi, śpiewamy i sławimy Ciebie, dokonującego czynów wielkich i cudownych, sławnych i osobliwych. Albowiem Ty okazujesz miłosierdzie i zbawiasz nas, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie czwarty kapłan bierze czwarty pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojciec święty, Lekarzu dusz i ciał – patrz s. .

Prokimenon, ton 5: O, Panie, zachowaj ich,* strzeż wiecznie od tego rodu.

Stichos: Pomóż mi, Panie, bo nie ma ucziwych.

II List świętego Pawła Apostoła do Koryntian (perykopa 164; 1, 8-11)

Bracia, nie chciałbym, byście nie wiedzieli o udęcie doznanej przez nas w Azji, jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczeni, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam wyjść cało z życiem. Lecz właśnie samym sobie znaleźliśmy wyrok śmierci, aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. On to zbawił nas od tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci i będzie wybawiał. Tak, mamy nadzieję w Nim, że nadal będzie nas wybawiał przy współdziałaniu waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony.

Alleluja, ton 5: Łaski Pana będę opiewał w wiecznym czasie.

Ewangelia według Mateusza (perykopa 104; 25, 1-13)

Piąty kapłan: Rzecze Pan tę przypowieść: Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy oblubieniec spóźnił się, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Oblubieniec nadchodzi, wyjdźcie mu na spotkanie. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. Gdy one szły kupić, przyszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu przyszły i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam. Lecz on odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Piąty kapłan odmawia modlitwę:

Panie Boże nasz, karzący i znowu leczący, podnoszący ubogiego z ziemi i z gnoju wywyższający nędzarza, Ojciec sierot i przystani dręczonych przez burze, Lekarzu chorych i niemoce nasze sam bez bólu noszący, i słabości nasze przyjmujący, miłujący w cichości, porzucający nasze nieprawości i odrzucający nieprawdy, szybki ku pomocy i powolny w gniewie, któryś tchnął na swoich uczniów i powiedział: Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuscicie grzechy, będą odpuszczone, który przyjmujesz pokutę grzeszników oraz masz władzę odpuszczania licznych i strasznych grzechów, i uleczenie podajesz wszystkim w niemocach oraz długotrwałych chorobach, który mnie, pokornego, grzesznego i niegodnego Twego sługę, spętanego wieloma grzechami i tarzającego się w pokusach żądź rozkoszy, przyzwałeś na święty i najwyższy stopień kapłaństwa,

i wchodzenia za wewnętrzną zasłonę do świętego świętych, gdzie pragną wniknąć święci aniołowie i słuchać ewangeliczny głos Pana Boga oraz widzieć swoimi oczyma święte podniesienie i rozkoszować się Świętą Bożą Liturgią, który pozwoliłeś mi dokonywać obrzędy liturgiczne nadniebiańskich Twoich Tajemnic i ofiarować Tobie dary i ofiary za nasze grzechy i ludzkie nieświadomości oraz orędownać za Twoje duchowe owce, abyś z wielkiej i niewypowiedzianej Twojej miłości do ludzi oczyścił ich grzechy. Sam, najlepszy Królu, zważ na modlitwę moją w tej godzinie i świętym dniu, i w każdym czasie, i miejscu, zważ na głos mojej modlitwy i Twemu słudze *N.*, będącemu w niemocach duchowych i cielesnych daj uleczenie, dając mu odpuszczenie grzechów i przebaczenie przewinień dobrowolnych oraz mimowolnych, ulecz go z wszelkich więzów nie do uleczenia, wszelkiej choroby i wszelkiej rany, daj mu duchowe uleczenie, któryś dotknął teściowej Piotra i opuściła ją gorączka, wstała i Tobie posługiwała. Sam, Władco, także Twemu słudze *N.* daj uleczenie i odmianę wszelkiej niszczącej go choroby, wspomnij bogatą Twoją szczodroblivość i Twoje miłosierdzie. Wspomnij, że myśli człowieka od jego młodości gorliwie kierują się ku złemu i ani jeden człowiek nie znalazł się bezgrzeszny na ziemi, Ty bowiem jeden jesteś bez grzechu, który przyszedłeś i zbawiłeś ludzki ród oraz wyzwoliłeś nas z niewoli wroga. Jeśli bowiem wejdiesz w sąd ze swymi sługami, nikt nie zostanie znaleziony czystym od brudu, lecz wszystkie usta zamilkną, nie mając co odpowiedzieć, gdyż jak uszkodzona ręka jest wszelka prawda przed Tobą. Przeto grzechów młodości naszej nie pamiętaj, Panie, Ty bowiem jesteś nadzieją dla pozbawionych nadziei oraz pokojem dla utrudzonych i obciążonych nieprawościami, i Tobie chwałę oddajemy z Twoim Ojcem niemającym początku, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie piąty kapłan bierze piąty pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojcze święty, Lekarzu dusz i ciał – patrz s. .

Prokimenon, ton 6: Zmiłuj się nade mną, Boże,* według wielkiego miłosierdzia Twego.

Stichos: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w moim wnętrzu.

List świętego Pawła Apostoła do Galatów (perykopa 231; 5, 22-6, 2)

Bracia, owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądliwościami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc. Bracia, a gdyby komu przydarzył się jaki upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe.

Alleluja, ton 6: Szczęśliwy mąż, który z bojaźnią uwielbia Pana i umiłował Jego przykazania.

Ewangelia według Mateusza (perykopa 62; 15, 21-28)

Szósty kapłan: W owym czasie Jezus podążył w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta Kananejka, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha. Lecz on nie odezwał się do niej ani słowem. Na to zbliżyli się do Niego uczniowie i prosili: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: Panie, dopomóż mi. On jednak odparł: Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom i rzucić psom. A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołu ich panów. Wtedy Jezus jej odpowiedział: O, niewiasto, wielka jest twoja wiara. Niech ci się stanie, jak chcesz. Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Szósty kapłan odmawia modlitwę:

Dziękujemy Tobie, Panie Boże nasz, łaskawy Przyjacielu człowieka i Lekarzu naszych dusz oraz ciał, który nasze słabości bez bólu nosisz, którego raną wszyscy zostaliśmy uleczeni, Dobry Pasterzu, który przyszedł uratować zbłąkaną owcę, który małoduszny dajesz pociechę i życie skruszonym, który uleczyłeś źródło dwunastoletniego krwotoku i córkę kananejską uwolniłeś od złego demona, dług darowałeś dwom dłużnikom i grzesznej kobiecie przebaczyłeś grzechy, paralitykowi darowałeś uleczenie z odpuszczeniem grzechów, celnika słowem usprawiedliwiłeś i łotra przyjąłeś w jego ostatnim wyznaniu, wzięłeś grzechy świata i na zostałeś przygwożdżony na krzyżu, do Ciebie modlimy się i Ciebie prosimy, abyś w swojej łaskawości sam zapomniał, przebaczył i odrzucił, Boże, nieprawości i grzechy Twego sługi *N*., jego przewinienia dobrowolne i mimowolne, świadome i nieświadome, grzechy przestępstw i grzechy nieposłuszeństwa, popełnione w nocy i w dzień, jeśli był

pod klątwą kapłańską, bądź ojca lub matki, lub spojrzenia oczu, lub znaków, lub chęcią nierzędu, lub skosztowaniem nierzędu, lub też w jakimkolwiek ruchu ciała i ducha odszedł od Twojej woli, i Twojej świętości. Jeśli on zgrzeszył, to jako dobry i niepamiętający zła Bóg i Przyjaciel człowieka przebaczone, nie pozwalając jemu i nam wpaść w brudne życie, ani też wejść na zgubne drogi. O, Władco Panie, wysłuchaj mnie grzesznego, w tej godzinie błagającego za Twego sługę *N.* i odpuść jako niepamiętający zła wszystkie jego grzechy, i uwolnij go od wiecznej męki, usta jego napełnij Twoją chwałą, wargi jego otwórz ku wysławianiu Twego imienia, ręce jego skieruj ku wypełnianiu Twych przykazań, nogi jego wzmocnij ku pójściu głoszenia Twojej nauki, wszystkie jego członki i myśl umacniając łaską Twoją. Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, który przez Twoich świętych apostołów nam przekazałeś, mówiąc: Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane na niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane na niebie, i jeszcze: Którym grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. I jak wysłuchałeś Ezechiela w trosce jego duszy, w czasie jego śmierci, i nie odrzuciłeś jego modlitwy, tak i mnie, pokornego, grzesznego i niegodnego Twego sługę usłysz w tej godzinie. Ty bowiem jesteś tym, Panie Jezu Chryste, który z Twej łaskowości i miłości do ludzi nakazał siedemdziesiąt siedem razy odpuszczać grzechu upadającym, litujesz się nad naszymi złościami i radujesz się z nawrócenia zbłąkanych, albowiem jak Twój majestat jest Twoje miłosierdzie, i Tobie chwałę oddajemy z Twoim Ojcem niemającym początku, i z Najświętszym, Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie szósty kapłan bierze szósty pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojcze święty, Lekarzu dusz i ciał – patrz s. .

Prokimenon, ton 6: Nie karz mnie, Panie, w swym gniewie* i nie karz mnie w swej zapalczywości.

Stichos: Zmiłuj się nade mną, albowiem wędnę.

I List świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan (perykopa 273; 5, 14-23)

Bracia, prosimy was, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. Uważajcie, aby nikt nie odpłacił złem za zło, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdej sytuacji dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne zachowujcie. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Alleluja, ton 7: Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroną Twoją będzie imię Boga Jakuba.

Ewangelia według Mateusza (perykopa 30; 9, 9-13)

Siódmy kapłan: W owym czasie Jezus przechodząc ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: Pójdź za mną. On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników, i siedzieli wraz z Jezusem, i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? On usłyszawszy to, rzekł: Zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz ci, którzy źle się mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia, niż ofiary. Nie przyszedłem bowiem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N.*

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Siódmy kapłan odmawia modlitwę:

Władco Panie Boże nasz, Lekarzu dusz i ciał, uleczejący czasowe cierpienia, uzdrawiający wszelką słabość i wszelką ranę ludzi, który pragniesz zbawienia wszystkich ludzi i doprowadzenia ich do poznania Prawdy, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale aby nawrócił się i żył, Ty bowiem, Panie, w Starym Przymierzu dałeś grzesznikom pokutę, Dawidowi i mieszkańcom Niniwy, i przed nimi będącym, a także w przyjściu w ciele Twojej Opatrzności nie wezwałeś sprawiedliwych, ale grzeszników, jak celnika, nierządnicę, łotra i bluźniącego prześladowcę wielkiego Pawła przyjąłeś przez pokutę, jak i najwyższego apostoła Twego Piotra, który trzykrotnie zaparł się Ciebie przez pokutę przyjąłeś i dałeś mu obietnicę, mówiąc: Ty jesteś Piotr i na tej opoce zbuduję mój Kościół, i bramy otchłani nie przewycedzą go, i tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Przeto i my, Łaskawy i Przyjacielu człowieka, ze względu na Tve prawdziwe obietnice ośmielamy się modlić do Ciebie i prosimy w tej godzinie: Usłysz naszą modlitwę i przyjmij ją jak kadziło Tobie ofiarowane, i nawiedź Twego sługę *N.*, i jeśli coś zgrzeszył słowem lub

uczynkiem, lub myślą, nocą lub za dnia, jeśli wpadł pod klątwę kapłańską lub pod swoją własną, bądź klątwą zasmucił się i przeklął siebie samego, prosimy Ciebie i do Ciebie modlimy się, zapomnij, przebac i odrzuć, Boże, nieprawości popełnione przez niego świadomie i nieświadomie. A jeśli któreś z Twych przykazań przekroczył lub zgrzeszył jako noszący ciało i żyjący w świecie, bądź z pokusy diabelskiej, sam jako Dobry i Przyjaciół człowieka Bóg przebac, gdyż nie ma człowieka, który by żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jeden jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki, a Twoje słowo jest prawdą. Nie stworzyłeś bowiem człowieka na potępienie, ale na zachowanie Twych przykazań i dziedziczenie niezniszczalnego życia, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem, i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie siódmy kapłan bierze siódmy pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, jak i pierwszy kapłan, odmawiając modlitwę: Ojcze święty, Lekarzu dusz i ciała – patrz s. .

Po skończeniu chory, jeśli może, staje pośród kapłanów lub podtrzymywany przez swoich stoi bądź siedzi. Jeśli nie może sam stać lub siedzieć, kapłani otaczają go, leżącego na łożu. Pierwszy z kapłanów bierze świętą Ewangelię i otworzywszy ją, kładzie na głowie chorego. Ewangelię podtrzymują wszyscy kapłani, a pierwszy nie kładąc ręki na głowie chorego, donośnie odmawia modlitwę:

Królu święty, dobry i wielce miłosierny Panie Jezu Chryste, Synu i Słowo Boga Żywego, który nie pragniesz śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia i życia, nie kładę mej grzesznej ręki na głowie przychodzącego do Ciebie grzesznika, proszącego o odpuszczenie grzechów, ale Twoją rękę potężną i mocną, tę świętą Ewangelię, którą moi współsłudzy trzymają na głowie Twego sługi *N.* i modlę się z nimi, i proszę Twoją miłosierną oraz niepamiętającą zła miłość do ludzi, Boże, Zbawicielu nasz, który przez proroka Twego Natana dałeś pokutującemu Dawidowi odpuszczenie grzechów, który miłosiernie przyjąłeś pokutującego Natanaela, sam również Twego sługę *N.*, pokutującego za swoje przewinienia, przyjmij zwykłą Twoją miłością do ludzi, przebacząc mu wszystkie jego grzechy. Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym, który nakazał odpuszczać grzechy siedemdziesiąt siedem razy upadającym, albowiem jak Twój majestat jest miłosierdzie Twoje, i Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ewangelię zdejmuje się z głowy chorego i daje mu do pocałowania. Diakon natomiast mówi ektenię:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N.*

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Isomelos, ton 4:

Mający źródło uleczenia święci darmo leczący, uleczenie dajecie wszystkim potrzebującym, gdyż okazaliście się godni wielkich darów od zawsze płynącego źródła Zbawiciela naszego. Mówi bowiem do was Pan jako do współzawodników apostoelskich: Oto daję wam władzę nad duchami nieczystymi, abyście je wypędzali i leczali wszelką chorobę, i wszelką ranę. Przeto w Jego nakazach dobrze żyliście, darmo wzięliście, darmo dawajcie, lecząc cierpienia naszych dusz i ciał.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wejrzyj na modły Twoich sług, Najczystsza, utulająca straszne przeciwko nam ataki, wszelkie troski nam zamieniająca, Ciebie bowiem mamy jako jedyne mocne i znane umocnienie, i Twoją opiekę zdobywamy, abyśmy nie zostali zawstydzeni, Władczyni, Ciebie przyzywający. Pośpiesz na błaganie Tobie z wiarą śpiewających: Raduj się, Władczyni, wszystkich pomocy, radości i opieko, i zbawienie naszych dusz.

Pierwszy kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże nasz, nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Rozesłanie:

Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swojej Matki, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla wstawiennictwa świętego, sławnego i chwalebego Apostoła Jakuba, pierwszego biskupa Jerozolimy i brata Pańskiego, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Namaszczony kłania się i mówi:

Błogosławcie, ojcowie święci, przebaczcie mnie grzesznemu (trzy razy).

Przyjmuje od nich błogosławieństwo i przebaczenie, i odchodzi dzięki zanosząc Bogu.